



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 26 lutego 2018 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	26. 02. 2018
L.dz.	L.zał.

PK VIII TK 113.2016

SK 19/16

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną G. sp. z o.o. w P. o stwierdzenie, że art. 286¹ ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2017 r., poz. 776) jest niezgodny z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U., poz. 2074) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- art. 286¹ ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2017 r., poz. 776) jest zgodny z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy w W – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, postanowieniem z dnia kwietnia 2015 r., sygn. akt , zobowiązał Skarżącą spółkę do udzielenia wnioskodawcy, B.

A.G. z siedzibą w M., informacji o pochodzeniu elementów oznaczonych znakami towarowymi, oferowanych – za pośrednictwem prowadzonej przez Skarżącą strony internetowej, umożliwiającej jej użytkownikom dokonywanie zakupów i sprzedaży wystawionych przez nich towarów – przez dwóch użytkowników działających pod pseudonimami, poprzez wskazanie firmy lub nazwy sprzedających te produkty, ilości wystawianych na sprzedaż i zbytych towarów oznaczonych tymi znakami towarowymi oraz cen tych towarów. Ponadto Sąd Okręgowy w W – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych (dalej: „Sąd Okręgowy w W ”) zasądził od Skarżącej na rzecz wnioskodawcy kwotę zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w W zakwestionowała Skarżąca, zarzucając mu, w złożonym zażaleniu, błędną wykładnię art. 286¹ ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2017 r., poz. 776; dalej: „Prawo własności przemysłowej” lub „P.w.p.”). Skarżąca wskazała na trudności w stosowaniu przepisów P.w.p. o roszczeniu informacyjnym z uwagi na wadliwą implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2004/48/WE z dnia 29 kwietnia 2004 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U.U.E.L.2004.157.45 i Dz.U.-sp. 17-2-32; dalej: „Dyrektywa”). Z tych m.in. względów w zażaleniu poddała pod rozważenie sądownie drugiej instancji wystąpienie z pytaniem

prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącym wykładni art. 8 ust. 1 Dyrektywy. Skarżąca poddała także pod rozwagę sądu apelacyjnego wyznaczenie i przeprowadzenie rozprawy celem rozpoznania zażalenia. Podkreśliła przy tym, iż, zgodnie z art. 286¹ ust. 7 P.w.p., o zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. Zdaniem Skarżącej, unormowanie to należy rozumieć jako *lex specialis* względem art. 397 k.p.c., przewidującego, że rozpoznanie zażalenia następuje na posiedzeniu niejawnym. Za wykładnią taką przemawia szczególny charakter roszczenia informacyjnego, bowiem w sprawie z tego roszczenia w rzeczywistości dochodzi do rozstrzygnięcia o istocie sprawy, a nie o kwestii wпадkowej. Rozprawa, jako forma posiedzenia sądowego, zapewnia w tym przypadku najpełniejszą realizację prawa do obrony i rzetelnego procesu.

Postanowieniem z dnia lipca 2015 r., sygn. akt , wydanym na posiedzeniu niejawnym, Sąd Apelacyjny w W Wydział Cywilny oddalił zażalenie Skarżącej, zasądając – na rzecz wnioskodawcy – koszty postępowania.

Skarżąca przedstawiła wobec zaskarżonego przepisu zarzuty naruszenia art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak również naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Skarżącej, źródłem niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji jest nieprawidłowa implementacja Dyrektywy, w szczególności przewidzianej w niej instytucji tzw. „roszczenia informacyjnego”. Skarżąca podkreśliła, że roszczenie to, w świetle art. 8 Dyrektywy, pełni funkcję środka wspomagającego dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej, a jego istota polega na możliwości żądania, przez

uprawnionego, ujawnienia, przez naruszcyciela tych praw lub przez inną osobę, takich informacji, które są niezbędne do skutecznej ochrony prawa wyłącznego.

Skarżąca stwierdziła, że ustawodawca krajowy, dokonując implementacji Dyrektywy, zaniechał wyważenia interesów uprawnionego i osoby trzeciej niebędącej naruszcycielem. Wprowadzone, na podstawie art. 286¹ P.w.p., obowiązki obciążające osoby trzecie, obejmujące wyjawienie informacji o podmiotach zbywających towary oraz o ilości i cenach uiszczanych za te towary, są nieproporcjonalnie duże i niespełniające konstytucyjnych standardów ograniczeń wolności działalności gospodarczej, w szczególności wobec braku powiązania roszczenia informacyjnego, dochodzonego od osoby trzeciej, z postępowaniem przeciwko naruszcycielowi oraz ze względu na brak korelacji pomiędzy skalą naruszenia a zakresem dochodzonych informacji. Skarżąca podkreśliła, że art. 8 ust. 1 Dyrektywy uzależnia możliwość uzyskania sądowego nakazu przedstawienia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej od tego, czy żądanie uprawnionego jest uzasadnione i proporcjonalne, przy czym nakaz ten powinien mieścić się „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej”. Ustawodawca krajowy przesłanki te w treści art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. pominął.

Kwestionowana regulacja art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., ingerując w sferę praw związanych z tajemnicą przedsiębiorstwa, nie zapewnia – zdaniem Skarżącej – mechanizmów obronnych przed nieuprawnionym wykorzystaniem, przez podmiot prywatny, uzyskanych informacji. Gwarancje wynikające z dwuinstancyjnego postępowania sądowego Skarżąca uznała za niewystarczające, zwłaszcza ze względu na specyficzny tryb dochodzenia roszczenia informacyjnego.

Skarżąca podkreśliła, że określone w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. uprawnienie do uzyskania od osoby trzeciej szczegółowych informacji o działaniach naruszcyciela stanowi swoiste żądanie procesowe, odrębne od konstrukcji zabezpieczenia roszczenia, co oznacza, że przy jego dochodzeniu wnioskodawca nie ma obowiązku wykazania interesu prawnego. W konsekwencji – przekonuje Skarżąca – dochodzić może do nadużycia instytucji roszczenia informacyjnego i zdobywania, za pomocą tego środka prawnego, informacji w zakresie szerszym aniżeli byłoby to uzasadnione zakresem prawdopodobnego naruszenia praw wynikających z własności intelektualnej. Art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. nie daje zaś podstaw do weryfikacji współmierności żądania w stosunku do rozmiaru naruszenia.

Skarżąca zwróciła również uwagę, że żądanie udzielenia informacji przez osoby trzecie może narazić te osoby na odpowiedzialność w przypadku, gdy owe informacje dostarczą wiedzy o ich działalności, będącej naruszeniem praw wynikających z własności intelektualnej. Osoba trzecia (potencjalny pozwany) byłaby więc w istocie zobowiązana do dostarczenia dowodów przeciwko sobie, co łamie – zdaniem Skarżącej – zasady procedury cywilnej. Regulacja art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. pomija też zagadnienie wykorzystania informacji, uzyskanych wskutek zrealizowania roszczenia informacyjnego, w innych postępowaniach (w tym karnych), które mogą być prowadzone przeciwko osobie udzielającej informacji. Ustawodawca, implementując Dyrektywę, dokonał więc – zdaniem Skarżącej – nadmiernej ingerencji w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez zobowiązanie osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem praw wynikających z własności przemysłowej, do ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w sytuacji, w której uprawniony z tytułu naruszenia tych praw nie wszczął postępowania. Jest to, wedle Skarżącej, ingerencja znajdująca wprawdzie uzasadnienie w ochronie słuszych interesów

uprawnionego, lecz w swym rozmiarze – nieproporcjonalna, a przeto naruszająca art. 22 Konstytucji.

Przedstawiając zarzut naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. zasady przyzwoitej legislacji, Skarżąca zwróciła uwagę na brak precyzji i wadliwość kwestionowanej regulacji. W szczególności, posłużenie się – w przepisie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. – formułą „zabezpieczenie roszczeń” błędnie sugeruje, że dochodzenie roszczenia informacyjnego odbywa się w ramach postępowania zabezpieczającego, choć w rzeczywistości dochodzone jest ono w trybie postępowania rozpoznawczego. Sprzeczne z zasadą przyzwoitej legislacji jest również przypisanie końcowemu, merytorycznemu rozstrzygnięciu, jakie zapada w procesie o zobowiązanie osoby trzeciej do udzielenia informacji, o których mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., formy postanowienia, a nie wyroku, a także uregulowanie roszczenia informacyjnego jako pozbawionego jakiegokolwiek związku z postępowaniem o naruszenie praw własności przemysłowej. Naruszający wskazaną zasadę jest również – zdaniem Skarżącej – przewidziany w zaskarżonym przepisie czas trwania postępowania (3 dni, zaś w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej – 7 dni), w którym sąd nie jest nawet w stanie wyznaczyć obligatoryjnej w tym postępowaniu rozprawy. Skarżąca twierdzi zatem, że ustawodawca skonstruował zasady postępowania w sprawie o zobowiązanie do udzielenia informacji w sposób sprzeczny z zasadą przyzwoitej legislacji. Z jednej strony wyłączył stosowanie do tego postępowania przepisów o zabezpieczeniu roszczenia, z drugiej zaś – pominął kluczowe reguły procesu, jak formę rozstrzygnięcia sprawy (przyjął, że jest to postanowienie, a nie wyrok) czy podstawy rozstrzygnięcia (uwzględnienie powództwa o udzielenie informacji wymaga jedynie uprawdopodobnienia, a nie udowodnienia naruszenia prawa własności przemysłowej).

Za niedające się pogodzić z zasadą przyzwoitej legislacji Skarżąca uznała też stosowanie w sprawie o udzielenie informacji ogólnych zasad dotyczących

rozkładu kosztów procesu. Przyjęcie zasady obciążenia tymi kosztami strony przegrywającej, w przypadku, gdy chodzi o udzielenie informacji przez osobę trzecią, niebędącą naruszcycielem, nie uwzględnia dostatecznie specyfiki postępowania, o którym mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., skoro – jak przekonuje Skarżąca – informacje, których przekazania domaga się od osoby trzeciej wnioskodawca, stanowią dane osobowe naruszcyciela, do których ujawnienia osoba trzecia nie ma prawa. Zezwała na to dopiero właśnie rozstrzygnięcie sądowe, zapadłe w sprawie o udzielenie informacji w trybie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p.

Skarżąca podniosła, iż osoby trzecie, wobec których zgłoszono żądanie udzielenia informacji, mogą być następnie pozwane przez uprawnionego z tytułu naruszenia prawa własności przemysłowej. Podstawą takiego powództwa mogą być wcześniej udzielone informacje, uzyskane przez uprawnionego w trybie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. Przepis ten jednak nie przewiduje żadnych adekwatnych środków ochrony praw osoby trzeciej. W konsekwencji naruszone jest prawo do sądu Skarżącej, w szczególności prawo do właściwie ukształtowanej, sprawiedliwej i adekwatnej do przedmiotu postępowania procedury sądowej, jak również zasada równości broni stron postępowania i prawo do wyroku sądowego, tj. do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Skarżącej, przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. narusza art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji przez to, że w sposób niedopuszczalny różnicuje pozycję i obowiązki procesowe stron postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji. Przesłanka wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia praw własności przemysłowej jest regułą odnoszoną wyłącznie do wnioskodawcy. Podmiot, wobec którego żądanie jest skierowane, w tym osoba trzecia, niebędąca naruszcycielem, musi natomiast udowodnić fakty uzasadniające uchylenie się przez niego od tego żądania.

Skarżąca podkreśliła, że wniosek o udzielenie informacji może być zgłoszony wobec osoby trzeciej również przed wytoczeniem powództwa przeciwko naruszcycielowi, a nawet przed podjęciem jakichkolwiek działań prawnych wobec tegoż naruszcyciela. Co więcej, uprawniony nie jest nawet zobowiązany do podjęcia takich działań wobec naruszcyciela.

Z tego względu, zdaniem Skarżącej, wadliwe i sprzeczne z zasadą sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy oraz z zasadą proporcjonalności jest dopuszczenie możliwości zgłoszenia – przed rozpoczęciem postępowania przeciwko naruszcycielowi – wniosku przeciwko osobie trzeciej o przekazanie informacji stanowiących istotne tajemnice handlowe. Wprawdzie, jak zauważa Skarżąca, przepis art. 286¹ ust. 3 P.w.p. nakazuje sądowi uwzględniać ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa, jednak przepis ten nie jest w praktyce stosowany wobec braku regulacji pozwalającej na odpowiednie rozważenie i uwzględnienie ochrony tajemnic przedsiębiorstwa w kontekście postępowania o udzielenie informacji.

Pismem z dnia 9 października 2016 r. udział w przedmiotowym postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: „Rzecznik” lub „RPO”), który przedstawił stanowisko, iż „art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. jest niezgodny z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w jakim, w sposób nieproporcjonalny, ingeruje w wolność działalności gospodarczej podmiotu, poprzez ograniczenie jej prowadzenia oraz nadmierną ingerencję w tajemnicę przedsiębiorstwa, w związku z zasadami rzetelnej legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności”.

Zdaniem Rzecznika, art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. narusza wolność działalności gospodarczej zobowiązanego do ujawnienia informacji handlowych, gdyż narusza tajemnicę handlową i nie daje gwarancji chroniących zobowiązanego przed nadużyciem ze strony uprawnionego do pozyskiwania

informacji wchodzących w zakres tej tajemnicy. Skutki zaskarżonej regulacji są nieproporcjonalne do ciężarów nakładanych na podmiot zobowiązany, na podstawie kwestionowanego przepisu, do ujawnienia tajemnicy handlowej.

Rzecznik, w ślad za powszechnym poglądem doktryny, podkreślił, że prawo do informacji ma stanowić pomoc w ustalaniu zakresu odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw własności przemysłowej, a także w odkrywaniu źródeł i dróg dystrybucji towarów naruszających te prawa. Zgodnie z art. 8 Dyrektywy, z prawa tego można skorzystać w związku z postępowaniem w sprawie naruszenia. W przepisie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., który implementuje „prawo do informacji” do krajowego porządku prawnego, przewidziano możliwość wystąpienia do sądu z wnioskiem o nakazanie udzielenia informacji również przed wytoczeniem powództwa. Jest to – zdaniem Rzecznika – unormowanie korzystne dla uprawnionego, lecz niesie dla osób trzecich ryzyko narażenia ich na odpowiedzialność w przypadku, gdy informacje te dostarczą wiedzy o ich działalności noszącej znamiona naruszenia praw własności przemysłowej. Ponadto, jak zauważył RPO, cel zobowiązania osoby trzeciej do ujawnienia informacji nie musi wynikać z zamiaru wytoczenia powództwa, zaś podmiot uprawniony, po uzyskaniu tych informacji, mimo to pozostanie ich dysponentem.

Rzecznik stwierdził, iż kwestionowany przepis prowadzi do nieproporcjonalnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej przez to, że umożliwia ingerencję w sferę tajemnicy przedsiębiorstwa, nie zapewniając w tym zakresie żadnej ochrony osobom trzecim, niebędącym naruszcicielami.

Zdaniem RPO, tajemnica przedsiębiorstwa w gospodarce wolnorynkowej urasta do dobra co najmniej tak cennego, jak patenty, znaki towarowe, wzory użytkowe czy projekty racjonalizatorskie. Pewne informacje, ściśle związane z działalnością podmiotu gospodarczego, właśnie z tego powodu, że są nieznane

konkurentom i dla nich niedostępne, pozwalają bowiem na uzyskanie lepszej i silniejszej pozycji oraz wartości rynkowej. Z pojęciem tajemnicy handlowej wiążą się – według Rzecznika – także informacje handlowe, w tym np. korespondencja handlowa, treść ofert handlowych, sposoby marketingu, czynniki istotne dla kształtowania cen, dane dotyczące wielkości sprzedaży czy rynków zbytu, wykazy kontrahentów, kontakty handlowe z innymi podmiotami itp. Przedsiębiorca, dla dobra swej firmy, powinien chronić szereg informacji, w skład których wchodzi m.in. listy klientów, treści porozumień i zawieranych umów, plany techniczne, korespondencja handlowa, wynalazki, przyjęta lub planowana strategia firmy, organizacja pracy, sposoby marketingu, metody kontroli wytwarzanych towarów i świadczonych usług, wyniki badań oraz sprawozdania finansowe niepublikowane. Działania godzące w tajemnicę handlową mogą przynieść niepowetowane straty dla przedsiębiorstwa, zaś istota tajemnicy handlowej wiąże się z tym, aby do danych o działalności podmiotu gospodarczego nie miały dostępu inne podmioty gospodarcze, konkurujące na tym samym obszarze działalności gospodarczej. Dostęp taki naruszałby zasadę równoprawnej konkurencji, dając przewagę innym podmiotom gospodarczym. W konsekwencji, zdaniem RPO, ograniczenie działalności gospodarczej wynikające z art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., choć konieczne, jest nadmierne i powoduje uszczerbek w pozycji konkurencyjnej innych podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji.

Rzecznik podkreślił, że ustawodawca, konstruując przepis art. 286¹ ust.1 pkt 3 P.w.p. – mimo że winien przewidzieć, iż skutek ujawnienia informacji jest nieodwracalny, zaś jej nieuprawnione wykorzystanie jest szkodliwe i narusza zasadę równoprawnej konkurencji i daje przewagę podmiotom, które taką informację uzyskały – nie zapewnił mechanizmów ochronnych przed nieuprawnionym wykorzystaniem przez podmiot prywatny uzyskanych informacji. Gwarancji w tym zakresie nie stanowi ani sądowa kontrola żądania

ujawnienia informacji w ramach postępowania dwuinstancyjnego, ani nałożony na sąd obowiązek dokładnego zbadania zasadności wniosku, który rozpatrywany ma być pozytywnie dopiero w przypadku stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia prawa przez zobowiązanego.

Według RPO, ustawodawca w kwestionowanym przepisie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. pomija przesłankę proporcjonalności, na którą Dyrektywa kładzie szczególnie duży nacisk. Zaskarżona regulacja nie zawiera rozwiązań umożliwiających miarkowanie obowiązków informacyjnych, co oznacza, że możliwa jest, w świetle kwestionowanego przepisu, niewspółmierność żądania w stosunku do rozmiaru naruszenia. Ponadto, jak zauważa Rzecznik, uprawniony może w ogóle nie planować wystąpienia z powództwem przeciwko naruszcycielowi, a jego działanie może być ukierunkowane jedynie na zdobycie tajemnicy przedsiębiorstwa, co z kolei stwarza ryzyko nadużywania instytucji udzielenia informacji, a nawet wykorzystania niezgodnie z jej celem. Zdaniem RPO, ustawodawca nie zapewnił należytej równowagi między ochroną praw uprawnionego do znaku towarowego a zobowiązanego do ujawnienia informacji.

Kwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. ma następujące brzmienie:

„Art. 286¹. 1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala: (...)

3) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń,

określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz:

a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji,

a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.”.

Unormowanie zawarte w art. 286¹ ust. 2 i 3 P.w.p. stanowi implementację środka prawnego („prawa do informacji”) przewidzianego w art. 8 Dyrektywy. Przepis ten, w jego ust. 1 *in principio*, stanowi, iż „Państwa Członkowskie zapewniają, że w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądania powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę”. W ustępie 3 artykułu 8 Dyrektywy stwierdza się jednocześnie, że „[u]stępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów ustawowych, które: a) przyznają podmiotowi uprawnionemu prawa do

otrzymywania pełniejszej informacji; b) regulują stosowanie informacji przekazanej na mocy niniejszego artykułu w postępowaniach cywilnych lub karnych; c) określają odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji; lub d) umożliwiają odmowę przekazania informacji, które zmusiłyby osobę określoną w ust. 1 do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej; lub e) zarządzają ochroną poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych”.

Przepis art. 286¹ P.w.p. wprowadzono do P.w.p. ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662). Głównym celem tej nowelizacji, która – poza zmianą ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.; dalej: „Prawo autorskie”) – obejmowała również m.in. ustawę – Prawo własności przemysłowej, było wdrożenie Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, w szczególności jej rozwiązań dotyczących środków tymczasowych i zabezpieczających, których istotą jest możliwość orzekania przez sądy, na żądanie wnioskodawców, nakazów, które mają zapobiec możliwym naruszeniom prawa własności intelektualnej, a także środków prawnych zapewniających uzyskanie informacji o pochodzeniu i zasadach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej. Jak zauważono w uzasadnieniu do projektu powołanej ustawy z dnia 9 maja 2007 r., wnioski w tym przedmiocie (tj. w zakresie tzw. „prawa do informacji”) przewidywała jedynie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (*vide – uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw*, druk nr 1241 Sejmu V kadencji, s.15). Projektodawca, charakteryzując ustanawianą – jako implementującą postanowienia art. 8 Dyrektywy – instytucję „prawa do informacji”, a jednocześnie deklarując cele,

jakie zamierzał osiągnąć przez tę nowelizację, wskazał, że jej „[z]asadą powinno być działanie na wniosek osoby uprawnionej. Przesłankami żądania powinno być wykazanie przez powoda zasadności i proporcjonalności uzyskania informacji (podkr. wł.). Wniosek powinien opierać się co najmniej na uprawdopodobnieniu naruszenia praw własności intelektualnej. Rozpoznając wniosek sąd może nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej. Nakaz może być skierowany do: (a) naruszającego lub innej osoby, u której stwierdzono posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo (b) lub stwierdzono wykonywanie na skalę handlową usług naruszających prawo (c) lub stwierdzono dostarczanie na skalę handlową usług stosowanych w działaniach naruszających prawo. Nakaz może dotyczyć również innych osób, które zostały przez osobę określoną w lit. a), b) lub c) wskazane jako zaangażowane w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług. Cel dyrektywy powinien zostać osiągnięty, jeżeli informacje, o które może ubiegać się powód będą scharakteryzowane jako takie, które bezpośrednio dotyczą naruszenia praw własności intelektualnej oraz są niezbędne do określenia roszczeń, których domaga się powód (podkr. wł.). Omawiany wniosek, zgodnie z dyrektywą, nie powinien dotyczyć działań prowadzonych przez działających w dobrej wierze konsumentów końcowych, co ma zapewnić użycie zdefiniowanego w Kodeksie cywilnym pojęcia «konsument». Powyższe uwagi są związane z bardziej generalnym zapisem dyrektywy, który zapewnia uprawnionemu, o ile wynika to z innych przepisów ustawowych, prawo do otrzymywania pełniejszej informacji. Równolegle zachowują zastosowanie regulacje zapewniające przekazywanie informacji w postępowaniach cywilnych lub karnych. To samo dotyczy przepisów określających odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji lub upoważniających do odmowy przekazywania informacji, które zmusiłyby osobę do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej. Bez uszczerbku dla zastosowania

roszczeń informacyjnych są zasady zarządzania ochroną poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych (podkr. wł.). Mając na względzie powyższe uwarunkowania, proponowana zmiana polega na wprowadzeniu do zmienianych ustaw roszczenia informacyjnego opartego na wspomnianych zasadach (art. 80 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy – Prawo własności przemysłowej, art. 11a ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie baz danych, art. 36b ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie prawnej odmian roślin)” [*ibidem*, s. 15 – 16].

W doktrynie panuje zgodne stanowisko, że implementacja instytucji „prawa do informacji” dotknięta jest poważnymi błędami. Zwrócono w szczególności uwagę, że choć na gruncie ustawy z 2007 r. art. 286¹ P.w.p. jest traktowany jako odpowiednik art. 80 Prawa autorskiego, co zresztą – jak wskazano wyżej – było jednoznaczną intencją projektodawcy, a struktura obu regulacji jest zbliżona, to jednak nietrudno dostrzec, że art. 286¹ P.w.p. określa tę samą instytucję (tj. roszczenie informacyjne) jako wniosek o zabezpieczenie roszczenia (*verba legis*: „wniosek o zabezpieczenie roszczenia przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji”), zaś art. 80 ust. 1 pkt 2 Prawa autorskiego – jako „wniosek o zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji”, przy czym terminologię przyjętą w kwestionowanym przepisie art. 286¹ P.w.p. uznaje się za „całkowicie błędną”, gdyż przedmiotem jego normowania nie są w ogóle przypadki zabezpieczenia roszczeń, lecz żądanie zabezpieczenia dowodów (pkt 1) i żądanie udzielenia informacji (pkt 2 i 3). Powiązanie obu środków – zobowiązania do udzielenia informacji oraz zabezpieczenia roszczenia – uznaje się nawet za nielogiczne, gdyż z wnioskiem o udostępnienie informacji można wystąpić przed wytoczeniem powództwa, nim jeszcze w ogóle sformułowane zostaną roszczenia uprawnionego. To właśnie prawo do informacji ma stanowić pomoc w ich określeniu [*vide* – Tomasz Targosz, Anna Tischner, Komentarz do zmiany art. 286(1) ustawy – Prawo własności przemysłowej wprowadzonej przez Dz. U.

z 2007 r. Nr 99, poz. 662, [w:] Tomasz Targosz, Anna Tischner, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, LEX/el., 2008). Sformułowanie zawarte w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p, zgodnie z którym zobowiązanie do udzielenia informacji uznaje się za formę zabezpieczenia roszczeń, rodzi więc poważne wątpliwości co do charakteru prawnego prawa do informacji i jego miejsca w polskim systemie prawa (*vide* – Tomasz Demendecki, Komentarz do art. 286(1) ustawy – Prawo własności przemysłowej, teza 13, [w:] Tomasz Demendecki, Adrian Niewęglowski, Joanna Sitko, Jerzy Szczotka, Grzegorz Tylec, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, LEX, 2015).

Zgodnie z postanowieniami Dyrektywy, prawo do informacji ma stanowić samodzielną podstawę prawną żądania określonych działań, co zdaje się wskazywać na materialnoprawny charakter obowiązku informacyjnego. Uwzględniając jednak kształt, jaki – w świetle art. 286¹ P.w.p. – prawo do informacji przybrało w polskim systemie prawa, kwestia ta nie przedstawia się tak jednoznacznie. Kontrowersje w tym zakresie nie mają bynajmniej charakteru sporu wyłącznie akademickiego, ocena charakteru prawnego roszczenia rzutuje bowiem na określenie regulacji, na podstawie której podlega rozpoznaniu wnioszek o udzielenie informacji (*vide* – Jarosław R. Antoniuk, *Postępowanie o udzielenie informacji w związku z naruszeniem własności intelektualnej jako rodzaj postępowania cywilnego*, Przegląd Sądowy nr 11-12/2014, s. 147). Część przedstawicieli doktryny uznaje, że umiejscowienie regulacji dotyczącej roszczenia informacyjnego wśród przepisów o charakterze proceduralnym, odnoszących się w szczególności do zabezpieczenia roszczeń i zabezpieczenia dowodów, jedynie zaciera jego rzeczywisty, materialnoprawny charakter (*vide* – Stanisław Sołtysiński, Aurelia Nowicka, *Uwagi o projekcie ustawy wdrażającej Dyrektywę 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, Kwartalnik Prawa Prywatnego nr 4/2006, s. 1078), lecz nie modyfikuje jego

istoty. Uprawnienie do żądania przez uprawnionego informacji stanowi bowiem emanację praw podmiotowych uprawnionego z praw własności intelektualnej. Roszczenie informacyjne stanowi natomiast uprawnienie o charakterze pomocniczym, którego celem jest przygotowanie uzyskania uprawnień zasadniczych, ułatwiającym ich realizację. W literaturze wskazywano na genetyczne podobieństwo roszczenia informacyjnego, jako służącego realizacji uprawnień pomocniczych wierzyciela, polegających na uzyskaniu wiadomości o przedmiocie świadczenia, do roszczenia o złożenie spisu rzeczy należących do zbioru rzeczy lub spisu przedmiotów wchodzących w skład masy majątkowej (art. 459 § 1 k.c.), a także do, regulowanego w art. 460 § 1 k.c., roszczenia o złożenie rachunku z zarządu (*vide* – Andrzej Jakubecki, [w:], Ryszard Skubisz [red.], *System Prawa Prywatnego*, tom 14c, *Prawo własności przemysłowej*, Legalis/2012). Powyższe argumenty skłaniają część przedstawicieli doktryny do uznania roszczenia informacyjnego za środek prawny o materialnoprawnej naturze (*vide* – Aleksandra Nowak-Gruca, *Roszczenie informacyjne w ustawie – Prawo własności przemysłowej w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Monitor Prawniczy nr 15/2008, s. 795; Anna Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, LEX nr 91740/2008 i Ewa Nowińska, teza 6.3.6.6 do art. 286¹, [w:] Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, *Prawo własności przemysłowej*, Legalis 2015). Za formalnoprawnym charakterem roszczenia informacyjnego przemawiają natomiast nie tylko systematyka P.w.p. (instytucja wniosku o udzielenie informacji została unormowana wspólnie z wnioskami o zabezpieczenie dowodów i zabezpieczenie roszczenia) czy fakt, iż wniosek o udzielenie informacji rozstrzygany jest postanowieniem, która to forma orzeczenia sądowego zasadniczo służy rozstrzygnięciu kwestii dotyczących samego postępowania (proceduralnych), a nie sprawy co do istoty (stosunku materialnoprawnego pomiędzy stronami) rozstrzyganej wyrokiem (*vide* – Jarosław R. Antoniuk, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 151), lecz przede wszystkim konsekwencje, jakie wynikają z uwzględnienia

wniosku o udzielenie informacji. Cechą bowiem norm materialnych jest wywoływanie skutków w sferze stosunków społecznych, zaś norm procesowych – w sferze postępowania. Skutkiem zaś uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji nie jest ukształtowanie stosunku cywilnoprawnego, ani też sankcjonowanie naruszenia praw własności intelektualnej, lecz jedynie uzyskanie przez uprawnionego informacji, które pozwolą mu na wypełnienie określonego w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. procesowego obowiązku dokładnego określenia w pozwie wysokości żądania zasądzenia odszkodowania lub wydania bezpodstawnie uzyskanych przez naruszcyciela korzyści. Celem wniosku o udzielenie informacji jest więc umożliwienie uprawnionemu jedynie zrealizowania wymogów formalnych pozwu jako pisma procesowego inicjującego postępowanie sądowe, a zatem wywołanie skutków w sferze postępowania cywilnego (*vide* – postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2011 r., sygn. akt V ACz 624/11, LEX nr 1120408). W literaturze zwrócono także uwagę, że koncepcję materialnoprawnego charakteru roszczenia informacyjnego (traktowanego jako pomocnicze) trudno uzasadnić w odniesieniu do możliwości jego skierowania wobec osoby trzeciej, która w żaden sposób nie naruszyła prawa przysługującego uprawnionemu. Po stronie uprawnionego nie powstaje bowiem żadne prawo podmiotowe, którego korelatem byłby obowiązek udzielenia informacji przez osobę, która nie dokonała naruszenia, a co za tym idzie – nie jest w żaden sposób zobowiązana wobec uprawnionego (*vide* – Jarosław R. Antoniuk, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 150 – 151; podobnie Andrzej Jakubecki, [w:] Ryszard Skubisz [red.], *System Prawa...*, *op. cit.*). Zresztą niezależnie od tego, również w pewnych regulacjach prawa procesowego (np. w obowiązku przedstawienia dokumentu na zarządzenie sądu, o czym mowa w art. 248 k.p.c., czy w obowiązku przedstawienia ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa, określonym w art. 249 k.p.c.) dostrzega się analogie do instytucji przewidzianej w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p.

Za przeważający w nauce prawa należy uznać pogląd, zgodnie z którym wniosek o udzielenie informacji jest odrębnym, *sui generis* żądaniem procesowym. U podstaw tego stanowiska leży niebudzący wątpliwości całkowicie odmienny charakter postępowania o udzielenie informacji, którego celem jest nie zapobieżenie utracie dowodów ani też zagwarantowanie realizacji mającego zapaść w sprawie orzeczenia rozstrzygającego materialnoprawne żądanie powoda, ale ułatwienie powodowi dochodzenia przysługujących mu roszczeń w zakresie ustalenia rozmiaru doznanej przez powoda szkody lub też bezpodstawnie pobranych przez naruszydiciela korzyści. Roszczenie informacyjne służy więc ustaleniu okoliczności faktycznych, które potwierdzą odpowiedzialność cywilnoprawną określonego podmiotu (*vide* – Justyna Wilczyńska-Baraniak, [w:] Agnieszka Laskowska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, Aleksandra Kuźnicka, Justyna Wilczyńska-Baraniak, Adam Andrzejewski, Justyna Ostrowska, Marta Ślusarska-Gajek, *Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne*, LEX nr 199239/2013). Pogląd o specyficznym charakterze instytucji prawnej, unormowanej przez zaskarżony przepis, prezentuje konsekwentnie R. Skubisz, zauważając, że choć przepis art. 8 Dyrektywy konstituuje samodzielne, kierowane do naruszydiciela i innych osób, roszczenie materialnoprawne o udzielenie informacji o sieciach dystrybucji oraz innych danych, to przepisy art. 286¹ ust. 2 i 3 P.w.p. ustanawiają instytucję „wniosku o udzielenie zabezpieczenia przez udzielenie informacji”, która nie jest roszczeniem materialnoprawnym, lecz instytucją *sui generis*, określaną przez powołanego autora jako „hybryda legislacyjna” (*vide* – Ryszard Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)*, [w:] Jacek Gudowski, Karol Weitz [red.], *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Erecińskiego*, tom 2, Warszawa 2011, s. 2535 – 2569).

Uznanie, że prawo do informacji ma charakter swoistego żądania procesowego, wymaga ustalenia, na podstawie jakiej regulacji jest ono rozstrzygane. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż kwestia ta sprowadza się przede wszystkim do pytania o możliwość stosowania przepisów o zabezpieczeniu roszczeń (art. 730 i nast. k.p.c.). Zaznaczenia wymaga również fakt, iż w art. 286¹ ust. 9 P.w.p. zawarto *expressis verbis* odesłanie do stosowania niektórych przepisów dotyczących postępowania zabezpieczającego (art. 733, art. 742 i art. 744 – 746 k.p.c.), jednak odesłanie to dotyczy jedynie rozpoznania wniosku o zabezpieczenia dowodów, określonego w art. 286¹ ust. 1 pkt 1 P.w.p. W odniesieniu do zabezpieczenia roszczeń, o którym mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p., takiego odesłania brak.

Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w orzecznictwie nie ma jednolitego stanowiska także co tego zagadnienia. Wedle jednego z prezentowanych w doktrynie poglądów, do wniosku o udzielenie informacji nie znajdują zastosowania ani przepisy o zabezpieczeniu dowodów, ani też – nawet stosowane odpowiednio czy też *per analogiam* – przepisy postępowania o zabezpieczenie roszczeń (*vide* – Arkadiusz Michalak, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, teza B.2 do art. 286¹, Legalis). Wniosek o udzielenie informacji, stanowiąc odrębne żądanie procesowe, powinien być rozpoznany – z uwagi na treść art. 13 § 1 k.p.c. – na podstawie przepisów trybu procesowego, z uwzględnieniem zmian wynikających z art. 286¹ P.w.p. (*vide* – Jarosław R. Antoniuk, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 159 – 160). Zmiany te w szczególności dotyczą formy wniosku, jako pisma wszczynającego postępowanie (wniosek, a nie pozew), właściwości sądu, instrukcyjnego terminu rozpoznania wniosku (3, a w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej – 7 dni od dnia złożenia wniosku w sądzie), obowiązku wykazania wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia praw, gwarancji ochrony interesu podmiotu obowiązanego (art. 286¹ ust. 3 P.w.p.), możliwości uchylenia się od nałożonego obowiązku (art. 286¹ ust. 4 P.w.p.), a także formy orzeczenia rozstrzygającego

wniosek (postanowienie, a nie wyrok) i przysługującego od tego orzeczenia środka zaskarżenia w formie zażalenia, a nie apelacji (*vide – ibidem*; podobnie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2011 r., *op. cit.*).

Należy odnotować, że w doktrynie prezentowane jest jednak i takie stanowisko, iż niefortunne sformułowanie ustawodawcy, prowadzące do nieuzasadnionego utożsamienia prawa do informacji z zabezpieczeniem roszczeń, należy uznać jedynie za wskazanie co do ustalenia trybu postępowania, w którym rozpoznawany jest ten wniosek – przepisów dotyczących zabezpieczenia roszczeń (w zakresie nieuregulowanym w P.w.p.). Tym samym, poza, wynikającym z art. 286¹ ust. 1 P.w.p., wymogiem wykazania, że naruszenie praw uprawnionego jest wysoce prawdopodobne, powinny być spełnione także pozostałe przesłanki uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie (*vide – Ewa Nowińska, teza 8.2.6.1.5.2 do art. 286¹, op. cit.*). *Prima facie* konsekwencją tego stanowiska byłoby zatem uznanie, że na uprawnionym, poza obowiązkiem wykazania wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia praw własności przemysłowej, ciąży również obowiązek uprawdopodobnienia roszczenia oraz wykazania interesu prawnego w udzieleniu „zabezpieczenia” (w przypadku wniosku, o którym mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. – w udzieleniu informacji). Podobnie relację pomiędzy art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. a przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu ujmuje A. Tischner, podkreślając, że „sformułowanie przewidziane w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWiPrzem *in principio* może być interpretowane jako odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o zabezpieczeniu roszczeń do trybu procesowego dochodzenia tzw. roszczenia informacyjnego. Odesłanie to nie zostało jednak *explicite* wyrażone przez ustawodawcę. Uzasadnione jednak wydają się postulaty odpowiedniego stosowania do procedury, w której nakazuje się udzielić informacje, o której mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWiPrzem, przepisów o zabezpieczeniu roszczeń. w postępowaniu cywilnym

(w szczególności art. 730¹, 733, 746 KPC). Choć *de lege lata* brak wyraźnej podstawy prawnej do stosowania tych przepisów w wypadku dochodzenia tzw. roszczenia informacyjnego, orzecznictwo sądowe wypracowało jednak pewne zasady odwołujące się do wiarygodności roszczenia, podobne do zasad postępowania zabezpieczającego” (Anna Tischner teza 14 do art. 286¹, [w:] Piotr Kostański [red.], *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Legalis 2014). Cytowana autorka zastrzega jednakże, iż przedstawiona wykładnia nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości co do zakresu korzystania z zawartej w k.p.c. regulacji dotyczącej zabezpieczenia, bowiem w odniesieniu do roszczenia informacyjnego wprowadzono szereg szczególnych unormowań, w tym zwłaszcza w zakresie przesłanek postępowania (wymóg wykazania wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia). Nie jest zatem jasne, czy występujący z wnioskiem o udzielenie informacji ma obowiązek wykazywać spełnienie warunków zabezpieczenia określonych w art. 730¹ § 2 i 3 k.p.c., czyli – czy zachodzi konieczność wykazywania interesu prawnego oraz uwzględniania przez sąd interesów zarówno żądającego zabezpieczenia, jak i obowiązanego (*vide – ibidem*). Warto zauważyć, iż art. 80 ust. 1 pkt 2 i 3 Prawa autorskiego – regulując tożsamą, lecz na gruncie Prawa autorskiego, instytucję prawa do informacji – wyraźnie stanowi, że wniosek o udzielenie informacji może złożyć podmiot mający w tym interes prawny, co można uznać za istotny argument przemawiający za negatywną odpowiedzią na powyższą wątpliwość.

A. Jakubecki zauważa, że z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. wynika, iż podstawą roszczenia informacyjnego jest wysokie prawdopodobieństwo naruszenia prawa własności przemysłowej, zaś, według art. 730¹ § 1 k.p.c., podstawą udzielenia zabezpieczenia jest uprawdopodobnienie roszczenia oraz istnienie interesu prawnego w jego uzyskaniu. Z § 2 artykułu 730¹ k.p.c. wynika natomiast, że interes ten istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi osiągnięcie celu postępowania w sprawie. We wniosku o udzielenie

informacji nie wystarcza więc zwykle uprawdopodobnienie faktu naruszenia prawa, lecz wymagana jest kwalifikowana postać tego uprawdopodobnienia, zakładająca wyższy stopień prawdopodobieństwa. Z drugiej jednak strony owo uprawdopodobnienie (w wysokim stopniu) odnosi się tylko do jednej z przesłanek roszczeń wynikających z prawa własności przemysłowej – faktu naruszenia prawa własności przemysłowej. Nie obejmuje ono natomiast np. faktu powstania szkody. Oznacza to zatem – jak podkreśla A. Jakubecki – że nie tylko stopień, ale i zakres uprawdopodobnienia w art. 286¹ P.w.p. jest inny niż w art. 730¹ k.p.c., a w konsekwencji – że art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p., jako przepis szczególny, wyłącza stosowanie art. 730¹ k.p.c. Rozumowanie to prowadzi także do konkluzji, iż wniosek o udzielenie informacji nie wymaga wykazania interesu prawnego (*vide* – Andrzej Jakubecki, [w:] Ryszard Skubisz [red.], *System Prawa...*, *op. cit.*). Zdaniem powołanego autora, specyfika środka prawnego, jakim jest wniosek o udzielenie informacji określony w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p., wyklucza również stosowanie art. 733 k.p.c., który stanowi, że, w przypadku udzielenia zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania w sprawie, sąd wyznacza nieprzekraczający dwóch tygodni termin, w którym pismo wszczynające postępowanie powinno być wniesione pod rygorem upadku zabezpieczenia. Trudności, jakie mogłyby wynikać z zastosowania tej reguły w odniesieniu do roszczenia informacyjnego, mają charakter zarówno techniczny (gdyby podmiot zobowiązany do udzielenia informacji zwlekał z wykonaniem postanowienia sądu mogłoby dojść do unicestwienia „zabezpieczenia”, a uprawniony nie byłby w stanie złożyć pozwu w oznaczonym przez sąd terminie), jak również systemowy, bowiem – zakładając nawet, że zobowiązany udzielił w odpowiednim terminie nakazanych przez sąd informacji – „upadek zabezpieczenia” w razie niewytoczenia powództwo należałoby uznać za bezprzedmiotowy. Zniweczenie orzeczenia nakazującego udzielenie informacji, po ich uzyskaniu przez uprawnionego, byłoby pozbawione praktycznego znaczenia (*vide* – *ibidem*).

Omawiając zaskarżoną regulację, trzeba wreszcie zwrócić uwagę, iż w wyrażanej w literaturze przedmiotu krytyce poprawności dokonanej za jej pomocą implementacji art. 8 Dyrektywy szczególne miejsce zajmuje zagadnienie związku pomiędzy wnioskiem o udzielenie informacji a postępowaniem w przedmiocie naruszenia prawa własności przemysłowej. W świetle stanowiska R. Skubisza, skoro Dyrektywa w art. 8 stanowi, że przesłanką roszczenia informacyjnego jest kontekst (związek) roszczenia informacyjnego i postępowania o naruszenie prawa własności intelektualnej, to roszczenie informacyjne powinno być dochodzone tylko w ramach postępowania o naruszenie tego prawa. Z art. 286¹ P.w.p. wynika jednak, że uprawniony może wystąpić z wnioskiem o udzielenie informacji niezależnie od powództwa z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej (*vide* – Ryszard Skubisz, *op. cit.*). Jest to, zdaniem powołanego autora, najpoważniejsza – obok pominięcia wymogu spełnienia przez wniosek o udzielenie informacji wymogu proporcjonalności – wada dokonanej w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. implementacji art. 8 Dyrektywy. Sam zaś fakt, iż z wnioskiem o udzielenie informacji można wystąpić jeszcze przed wytoczeniem powództwa, sprawia, że prawo do informacji jest środkiem podatnym na nadużycia, tym bardziej że – jak powiedziano – art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. nie wymaga przeprowadzenia testu proporcjonalności wniosku, choć art. 8 Dyrektywy jednoznacznie zastrzega, iż żądanie udzielenia informacji winno być „uzasadnione i proporcjonalne” (*vide* – Tomasz Marek, *Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej*, Polski Proces Cywilny nr 2/2015, s. 213 – 214).

W skardze konstytucyjnej podkreślono, że właśnie wadliwość implementacji Dyrektywy do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, dokonanej w art. 286¹ P.w.p., skutkuje – w odniesieniu do regulowanego w ust. 1 pkt 3 artykułu 286¹ P.w.p. roszczenia uprawnionego o udzielenie informacji od osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem prawa własności przemysłowej – naruszeniem:

- art. 22 Konstytucji, gwarantującego wolność działalności gospodarczej, w związku z art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim wyraża on zasadę poprawnej legislacji, i w związku z wyrażoną w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej zasadą proporcjonalności oraz
- art. 45 ust. 1 Konstytucji, wyrażającego prawo do sądu, w związku z art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim wyraża on zasadę poprawnej legislacji, w związku z wyrażoną w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej zasadą proporcjonalności oraz zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Wolność działalności gospodarczej jest jedną z podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej (w tym zakresie stanowi konkretyzację ogólniejszych zasad, wyrażonych w art. 20 Konstytucji), a jednocześnie stanowi jedną z podstawowych wolności jednostek i podstawę do konstruowania prawa podmiotowego, przysługującego każdemu, kto podejmuje działalność gospodarczą (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 7 maja 2001 r., sygn. akt K. 19/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 82, z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 56 i z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt SK 9/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 71). Przepis art. 22 ustawy zasadniczej może więc stanowić wzorzec kontroli konstytucyjności w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowanym skargą konstytucyjną (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33 i z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 2 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 35/14, OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 3). Treścią wolności działalności gospodarczej jest przede wszystkim swoboda podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej w dowolnie wybranych formach prawnych. Jak wskazuje się w doktrynie, zasada wolności gospodarczej implikuje prawo do podjęcia

wszelkich działań ukierunkowanych na realizację podmiotowego prawa do wolności działalności gospodarczej, z zastrzeżeniem wszakże, iż tego rodzaju działania nie mogą być sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa, z zasadami uczciwej konkurencji, z dobrymi obyczajami oraz ze słusznym interesem konsumentów (*vide* – Marek Szydło, teza C.III.4 do art. 22, [w:] Marek Safjan, Leszek Bosek [red.], *Konstytucja RP, Tom I. Komentarz. Art. 1 – 86*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 605).

Działalność gospodarcza, ze względu na jej charakter, a zwłaszcza ze względu na bliski związek z interesami innych osób, jak i z interesem publicznym, może podlegać różnego rodzaju ograniczeniom w stopniu większym niż wolności i prawa o charakterze osobistym bądź politycznym (*vide* – Leszek Garlicki, Marek Zubik, teza 13 do art. 22, [w:] Leszek Garlicki, Marek Zubik [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom I, Wstęp, art. 1 – 29*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 568). Konstytucyjna zasada wolności działalności gospodarczej nie jest bowiem rozumiana jako wolność absolutna. Jej ograniczenie jest dopuszczalne w drodze ustawy ze względu na ważny interes publiczny, gdyż pełna swoboda działalności gospodarczej we wszelkich dziedzinach mogłaby zagrażać nie tylko bezpieczeństwu państwa i obywateli, ale także porządkowi publicznemu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalił się pogląd, że ograniczeniami wolności działalności gospodarczej są regulacje, które formułują bezwzględne lub względne zakazy podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej. Regulacje ustawowe, które mają charakter uniwersalny i odnoszą się do wszystkich przedsiębiorców, stawiając im wymagania i obowiązki w zakresie legalizacji działalności gospodarczej poprzez uzyskiwanie wpisu w rejestrze przedsiębiorców lub ewidencji działalności gospodarczej, obowiązków wobec statystyki publicznej, rejestracji podatkowej i w zakresie ubezpieczeń społecznych, przestrzegania wymagań związanych

z oznaczeniem przedsiębiorcy i jego towarów, podstawowej organizacji finansów przedsiębiorstwa, właściwej dla jego formy organizacyjno-prawnej, przestrzegania zasad ochrony życia i zdrowia ludzkiego oraz bezpieczeństwa, moralności publicznej i ochrony środowiska, a także wymagań natury technicznej i technologicznej, zapewnienia wykonywania czynności objętych działalnością gospodarczą przez osoby posiadające uprawnienia zawodowe, przestrzegania zasad pozyskiwania kontrahentów, ochrony konkurencji i konsumentów, obciążeń publicznoprawnych, korzystania z pomocy publicznej, przestrzegania norm prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, kontroli i nadzoru państwowego, nie są objęte pojęciem ograniczeń (w rozumieniu art. 22 Konstytucji) wolności działalności gospodarczej. Należy je uznać – w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego – raczej za przejaw swego rodzaju kształtowania przez prawodawcę wolności działalności gospodarczej, nie zaś jako jej ograniczenia, wymagające usprawiedliwienia na gruncie przesłanek z art. 22 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2; podobnie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 7/15, OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 100). W doktrynie prawa konstytucyjnego podnosi się jednak, że w praktyce trudno jednoznacznie sformułować kryteria, według których możliwe byłoby odróżnić regulacje prawne stanowiące „właściwe” ograniczenia wolności działalności gospodarczej, wymagające konstytucyjnego uzasadnienia na gruncie art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, od tych, które jedynie określają prawne ramy, w jakich prowadzona może być działalność gospodarcza, i nie stanowią ograniczeń wolności prowadzenia działalności gospodarczej (*vide* – Marek Szydło, teza C.VII.2, Marek Safjan, Leszek Bosek [red.], *Konstytucja RP...*, *op. cit.*, s. 615), tym bardziej że również Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż w zakresie wolności działalności gospodarczej mieści się nie tylko wolność podejmowania działalności gospodarczej, ale także wolność jej wykonywania, co obejmuje swobodę podejmowania różnych składających się

na działalność gospodarczą działań faktycznych i prawnych (*vide* – wyroki z dnia 7 maja 2001 r., sygn. akt K. 19/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 82 i z dnia 7 czerwca 2005 r., sygn. akt K 23/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 62). Za ograniczenie wolności działalności gospodarczej w znaczeniu konstytucyjnym należy zatem uznać każdą państwową ingerencję w przedmiot tej wolności, czyli w realizowanie przez przedsiębiorców działań i zaniechań, które są objęte wolnością działalności gospodarczej. Taką ingerencją może być np. nałożenie na przedsiębiorców uciążliwych obowiązków, których spełnienie budzi wątpliwości z uwagi na tzw. tajemnicę handlową (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 24/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 33, podobnie w wyroku z dnia 11 października 2011 r., sygn. akt P 18/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 81).

Art. 22 Konstytucji zawiera szczególną klauzulę limitacyjną odnoszącą się w sposób specyficzny do wolności działalności gospodarczej. W związku z jej treścią ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest konstytucyjnie dopuszczalne, gdy spełnia przesłankę formalną (zostało ustanowione „w drodze ustawy”) oraz przesłankę materialną (istnieje „ważny interes publiczny” uzasadniający dane ograniczenie). Art. 22 Konstytucji, w zakresie, w jakim ustanawia obie wskazane przesłanki, ma więc charakter unormowania szczególnego względem art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednocześnie trzeba podkreślić, że regulacji zawartej zarówno w art. 22, jak i w art. 31 ust. 3 Konstytucji, nie można sprowadzić wyłącznie do kwestii określenia formalnych i materialnych przesłanek ograniczenia wolności działalności gospodarczej czy innych konstytucyjnych wolności i praw. Art. 22 Konstytucji nie może być przeto traktowany wyłącznie jako regulacja o charakterze technicznym, dotycząca techniczno-legislacyjnej problematyki ustanawiania norm prawnych ingerujących w wolność działalności gospodarczej (*vide* – Marek Szydło, teza C.III.1 do art. 22, [w:] Marek Safjan, Leszek Bosek [red.], *Konstytucja RP...*, *op. cit.*, s. 602). Z przepisu art. 22 Konstytucji wynika wprawdzie *explicite* jedynie

to, jaki jest zakres dopuszczalnych wyjątków od zasady wolności działalności gospodarczej, to jednocześnie – jak już była o tym mowa – wpływa z niego *implicite* ogólna zasada wolności działalności gospodarczej. Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji, poza materialnymi i formalnymi przesłankami ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych, określa również inne zasady wyznaczające zakres ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych: zasadę proporcjonalności oraz zasadę zakazu naruszania istoty wolności lub prawa. W konsekwencji, ograniczenia wolności działalności gospodarczej są dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 Konstytucji), jeśli są one konieczne w demokratycznym państwie oraz nie naruszają istoty tej wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Ograniczenia wolności działalności gospodarczej mogą być uzasadnione ważnym interesem publicznym (nie jest więc wymagane powołanie się na którekolwiek z dóbr uzasadniających ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych w świetle art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej) oraz powinny spełniać warunek proporcjonalności wprowadzonych ograniczeń, nie naruszając przy tym istoty wolności działalności gospodarczej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2009 r., sygn. akt SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69). Art. 22 Konstytucji stanowi więc *lex specialis* wobec art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej tylko w zakresie przesłanek uzasadniających ingerencję w sferę wolności gospodarczej, wyłączając – w odniesieniu do usprawiedliwienia ograniczeń wolności działalności gospodarczej – stosowanie przesłanki zawartej w ogólnej klauzuli ograniczającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji, która pozwala usprawiedliwić wprowadzone ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jedynie ze względu na wartości wyczerpująco określone w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz ochrona wolności i praw innych osób). Skarżąca, powołując art. 31 ust. 3 Konstytucji jako przepis związkowy względem art. 22 ustawy zasadniczej, zarzuciła

kwestionowanej regulacji art. 286¹ ust.1 pkt 3 P.w.p., że wynikające z niej ograniczenie wolności działalności gospodarczej narusza zasadę proporcjonalności, co przesądza, że powołany jako wzorzec kontroli konstytucyjności art. 31 ust. 3 Konstytucji jest – w kontekście przedmiotowej sprawy – wzorcem adekwatnym.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że w pojęciu „ważny interes publiczny” mieści się każdy przypadek konieczności ochrony dóbr z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Równocześnie jednak, w zakresie „ważnego interesu publicznego” mieszczą się również wartości niewymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji, toteż zakres dopuszczalnych ingerencji w wolność działalności gospodarczej jest – w zakresie ich materialnych podstaw – szerszy niż zakres dopuszczalnych ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 46/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 104).

W odniesieniu do, wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji, zasady proporcjonalności, należy przyjąć, że wymóg konieczności w demokratycznym państwie jest spełniony, jeżeli środki zastosowane przez prawodawcę są w stanie doprowadzić do osiągnięcia zamierzonych celów, są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane, a ich efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych na obywateli (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50 i z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 33/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 31). Chodzi więc o niezbędność, przydatność (skuteczność) i proporcjonalność *sensu stricto* ograniczeń. „Konieczność”, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji, mieści w sobie bowiem postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt Kp 1/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 93). Trzeba zarazem podkreślić, że konieczności nie należy utożsamiać z „celowością” czy „pożytecznością” określonej regulacji prawnej, która ogranicza

chronione konstytucyjnie prawo czy wolność. Ograniczenie danego prawa czy wolności musi być niezbędne dla osiągnięcia celów zawartych w takim przepisie. Nie wystarczy, aby rozwiązanie to jedynie sprzyjało czy ułatwiało osiągnięcie takich celów (*vide* – Joanna Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 256).

Nakaz ustawowego (*verba legis* „w drodze ustawy”) określenia ograniczeń wolności działalności gospodarczej zawiera w sobie także nakaz dochowania odpowiedniej jakości unormowania ustawowego, zwłaszcza z punktu widzenia zasady określoności prawa, czy nawet szerzej – zasady poprawnej (rzetelnej) legislacji. Zarówno bowiem na tle klauzuli demokratycznego państwa prawnego i wynikających zeń zasad przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji), jak i na tle art. 31 ust. 3 (oraz art. 22) Konstytucji wykluczone jest ustanawianie przepisów pozbawionych dostatecznego stopnia precyzji (*vide* – Leszek Garlicki, Marek Zubik, teza 15 do art. 22, [w:] Leszek Garlicki, Marek Zubik [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, *op. cit.*, s. 572).

Zarzucając regulacji art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. niezgodność z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, zarówno Skarżąca, jak i Rzecznik, nie kwestionują doniosłości celu, dla którego wprowadzono kwestionowaną regulację, i zasadności jego ulokowania w ogólnej klauzuli „ważnego interesu publicznego”. Uczciwa konkurencja oraz prawa własności przemysłowej przysługujące uczestnikom obrotu gospodarczego, których ochronie służy roszczenie informacyjne, mieszczą się również w materialnych podstawach ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W grę wchodzi tu przede wszystkim takie wartości jako porządek publiczny i prawa innych osób. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 kwietnia 1998 r., w sprawie o sygn. akt K. 10/97, państwo ma legitymowany interes w tworzeniu takich ram prawnych obrotu gospodarczego, które umożliwią minimalizację niekorzystnych skutków mechanizmów wolnorynkowych, zwłaszcza gdy skutki te nie mogą być obojętne dla państwa ze

względu na ochronę powszechnie uznawanych wartości (*vide* – OTK ZU nr 3/1998, poz. 29). Zasada wolności gospodarczej nie może również w żadnym przypadku być zasłoną dla działań sprzecznych z prawem i nie może usprawiedliwiać bezprawia (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt P 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50).

Skarżąca oraz RPO nie stawiają również kwestionowanej regulacji zarzutu, że uchybia ona formalnemu warunkowi dopuszczalności wprowadzenia ograniczeń wolności działalności gospodarczej. Prawodawca ustanowił instytucję „prawa do informacji” w drodze ustawy. Co prawda Trybunał Konstytucyjny z art. 31 ust. 3 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepis ten wymaga ustawowej formy ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności – wyprowadza niekiedy również zasadę określoności (*vide* – wyrok z dnia 13 lutego 2001 r., sygn. akt K. 19/99, OTK w 2001 r., cz. I, poz. 7), jednak zarzuty Skarżącej i Rzecznika, choć nawiązują do zasady poprawnej legislacji i jej istotnego komponentu – zasady dostatecznej określoności przepisów prawnych – oparte są przede wszystkim na tezie o błędnej implementacji Dyrektywy. Wadliwość implementacji art. 8 Dyrektywy, polegająca na pominięciu kilku istotnych, można by rzec – konstytuujących instytucję prawa do informacji, elementów sprawiła, że wniosek o udzielenie informacji, zwłaszcza w sytuacji, gdy skierowany jest on nie do naruszydela praw własności przemysłowej, lecz do osoby trzeciej (art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p.), nie zapewnia poszanowania konstytucyjnych praw owej osoby trzeciej. Zdaniem Rzecznika, zaskarżony przepis spełnia warunek niezbędności i przydatności, wynikający z zasady proporcjonalności, wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Stanowisko to reprezentuje również – jak należy sądzić – Skarżąca. Istotą przedstawionych przepisowi art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. zarzutów jest natomiast teza, iż ustawodawca nie dochował warunku proporcjonalności *sensu stricto*. Z tych względów – zdaniem Skarżącej i RPO – zaskarżona regulacja nie przechodzi pozytywnie testu proporcjonalności. Źródłem niekonstytucyjności art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. jest zaś – jak powiedziano – wadliwa implementacja

przepisu art. 8 Dyrektywy, w szczególności skutkująca umożliwieniem złożenia wniosku jeszcze przed wytoczeniem powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej oraz pominięciem, akcentowanego w Dyrektywie, warunku proporcjonalności wniosku o udzielenie informacji.

Odnosząc się, w pierwszej kolejności, do kwestii dopuszczenia – przez kwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. – możliwości złożenia wniosku o udzielenie informacji jeszcze przed wniesieniem powództwa o naruszenie prawa własności przemysłowej, należy zauważyć, iż przyjęte w art. 8 Dyrektywy rozwiązanie, w myśl którego nakaz przedstawienia informacji powinien mieć miejsce „w kontekście postępowania sądowego”, nie jest na tyle klarowne, by pozwalało sformułować kategoryczny wniosek o stawianym przez Dyrektywę warunku złożenia wniosku „w toku postępowania” dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej. Pogląd, iż w świetle Dyrektywy roszczenie informacyjne powinno być ściśle powiązane z toczącym się już postępowaniem w przedmiocie naruszenia prawa własności intelektualnej, choć bez wątplenia wiodący, nie jest w doktrynie w pełni aprobowany. Szczególne znaczenie może mieć w tym kontekście fakt, że jeszcze przed implementacją Dyrektywy, jak również przed powstaniem oficjalnej polskiej wersji językowej tego aktu prawnego, wyrażono w piśmiennictwie pogląd, iż sformułowanie „z prawa do informacji można korzystać w związku z postępowaniem w sprawie naruszenia” (pojęcie „w związku z postępowaniem” przyjęto roboczo na podstawie angielskiej wersji językowej Dyrektywy, w której zawarto frazę *in the context of proceedings*) nie wyklucza możliwości skorzystania przez uprawnionego z prawa do informacji przed wszczęciem postępowania o naruszenie, z zastrzeżeniem jedynie kontroli sądu nad realizacją tego prawa. Zwrócono uwagę, że taka możliwość, korzystniejsza dla uprawnionego, mieści się w ramach pojęcia „w związku z postępowaniem”. Podkreślono także, iż sformułowanie, określające ów związek prawa do informacji z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności przemysłowej, przechodziło w toku prac

nad dyrektywą liczne przeobrażenia, od początkowego *in order to deal with* (w celu prowadzenia postępowania), przez *in connection with proceedings for an alleged infringement* (w związku z postępowaniem w sprawie domniemanego naruszenia) aż po finalną formę *in the context of proceedings* (*vide* – Anna Tischner, *Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej – cz. I*, Monitor Prawniczy nr 13/2005, Legalis). Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż rozumienie zawartego w art. 8 Dyrektywy pojęcia „w kontekście postępowania” jako niewykluczającego możliwości dochodzenia prawa do informacji również przed wszczęciem postępowania dotyczącego naruszenia prawa własności przemysłowej przyjął np. ustawodawca niemiecki. W ustawach o ochronie różnych praw intelektualnych dopuścił on przeto możliwość domagania się od sprawcy naruszenia tych praw udzielenia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług zawierających niezgodne z prawem oznaczenie również przed wytoczeniem powództwa, zaś od osób trzecich – udzielenia takich informacji w przypadkach, gdy właściciel takiego prawa wytoczył powództwo przeciwko sprawcy naruszenia, a w przypadku oczywistego naruszenia – również przed wytoczeniem wskazanego powództwa. Pozostaje to w zgodzie z prezentowanym w niemieckiej nauce prawa stanowiskiem, że roszczenie informacyjne może być stosowane nie tylko w czasie procesu, jeśli jest to niezbędne do sprecyzowania wysokości szkody, ale również w celu przygotowania powództwa i określenia szkody (*vide* – Joanna Marcinkowska, *Roszczenie informacyjne w niemieckiej ustawie o prawie autorskim, Prace z prawa własności intelektualnej*, zeszyt nr 100 z 2010 r., s. 99; co do treści niemieckich regulacji w zakresie prawa do informacji *vide* – wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. C-580/13, LEX nr 173131).

Istotnych wskazówek co do sposobu rozumienia art. 8 Dyrektywy, a przez to również – jak się wydaje – oceny poprawności jej implementacji do polskiego porządku prawnego, dostarcza wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia

18 stycznia 2017 r., sygn. C-427/15 (Monitor Prawniczy nr 5/2017, s. 233 i nast.). W orzeczeniu tym, wydanym na skutek pytania prejudycjalnego Sądu Najwyższego Republiki Czeskiej, jednym z kluczowych zagadnień była właśnie kwestia wykładni art. 8 Dyrektywy. Sąd zadający pytanie prejudycjalne przedstawił pogląd, że istnieją różnice pomiędzy poszczególnymi wersjami językowymi Dyrektywy, w szczególności pomiędzy wersją w języku angielskim (*in the context of proceedings*) oraz zbliżoną do niej wersją w języku czeskim a wersją w języku francuskim (*dans le cadre d'une action* – „w ramach postępowania”), która wprowadza ściślejszy związek między postępowaniem a żądaniem udzielenia informacji. Trybunał Sprawiedliwości, przywołując swe utrwalone stanowisko, podkreślił, że przy dokonywaniu wykładni przepisu prawa Unii należy uwzględniać nie tylko jego brzmienie, lecz także kontekst oraz cele regulacji, której część przepis ten stanowi. Stwierdził również, że wyrażenia „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej” nie można rozumieć jako odnoszącego się wyłącznie do postępowań mających na celu stwierdzenie naruszenia prawa własności intelektualnej. Użycie tego wyrażenia nie wyklucza bowiem, że ten art. 8 ust. 1 Dyrektywy może obejmować również odrębne postępowania, np. wszczęte po prawomocnym zakończeniu postępowania, w którym stwierdzono naruszenie prawa własności intelektualnej” (*ibidem*). Trybunał Sprawiedliwości zaznaczył, że niektóre wersje językowe art. 8 Dyrektywy, takie jak wersja francuskojęzyczna, używają wyrażeń, które można interpretować jako mające zakres stosowania węższy niż te użyte w innych wersjach językowych, takie jak wersja w języku angielskim. Z żadnej z tych wersji – jak podkreślił Trybunał – nie wynika jednak, że powód powinien powołać się na przewidziane w tym artykule prawo do informacji w ramach jednego i tego samego postępowania mającego na celu stwierdzenie naruszenia prawa własności intelektualnej. Co więcej, Trybunał Sprawiedliwości zauważył, że z art. 8 Dyrektywy wynika, iż adresatem obowiązku przedstawienia informacji jest nie tylko naruszający dane

prawo własności intelektualnej, lecz także „jakakolwiek inna osoba”, które niekoniecznie są stronami postępowania mającego na celu stwierdzenie naruszenia prawa własności intelektualnej. Potwierdza to, zdaniem Trybunału Sprawiedliwości, że brzmienia art. 8 ust. 1 Dyrektywy nie można interpretować w ten sposób, iż przepis ów ma zastosowanie tylko w ramach takich postępowań. W powołanym wyroku Trybunał Sprawiedliwości odrzucił wykładnię, która uznawałaby, że przewidziane w art. 8 ust. 1 Dyrektywy prawo do informacji przysługuje wyłącznie w ramach postępowania mającego na celu stwierdzenie naruszenia prawa do własności intelektualnej. Prawo do informacji umożliwia podmiotowi prawa własności intelektualnej określenie, kto narusza to prawo, i podjęcie w celu ochrony tego prawa niezbędnych kroków, takich jak złożenie wniosków o zastosowanie środków tymczasowych przewidzianych w art. 9 ust. 1 i 2 Dyrektywy lub o odszkodowanie przewidziane w art. 13 Dyrektywy. Bez pełnej wiedzy na temat zakresu naruszenia prawa własności intelektualnej podmiot takiego prawa nie byłby bowiem w stanie określić ani dokładnie wyliczyć odszkodowania przysługującego mu z tytułu tego naruszenia (*vide – ibidem*).

Z kolei, w powołanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. C-580/13, wyraźnie zaakcentowano, że „[p]rawo do informacji, które powinno przysługiwać powodowi w kontekście powództwa dotyczącego naruszenia jego prawa własności, ma (...) na celu umożliwienie stosowania oraz skonkretyzowania prawa podstawowego do skutecznego środka prawnego zagwarantowanego w art. 47 karty, oraz zapewnienie w ten sposób skutecznego wykonywania prawa własności, którego część stanowi prawo własności intelektualnej, chronione w art. 17 ust. 2 karty. Jako bowiem wskazał rzecznik generalny (...), pierwsze z tych praw podstawowych jest narzędziem niezbędnym dla ochrony drugiego z nich” (*op. cit.*). Warte odnotowania jest także stanowisko co do omawianej kwestii zawarte w Opinii Rzecznika Generalnego, załączonej do powołanego wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 lipca

2015 r. Rzecznik wyraził bowiem pogląd, że „wyrażenie «w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej», jest wystarczająco szerokie, aby objąć przypadki takie jak ten w niniejszej sprawie, kiedy po stwierdzeniu wystarczających przesłanek naruszenia prawa własności intelektualnej («oczywiste naruszenie») oczywistym celem wniosku o ujawnienie informacji jest wszczęcie postępowania dotyczącego naruszenia praw do znaku towarowego. W związku z tym można stwierdzić, że w niniejszej sprawie znajdujemy się «w kontekście» postępowania «dotyczącego» naruszenia praw do znaku towarowego” (*ibidem*). Stanowisko to – jak powiedziano – zaaprobował Trybunał Sprawiedliwości.

Należy zatem uznać, że, w świetle stanowiska Trybunału Sprawiedliwości, zawartego w art. 8 ust. 1 Dyrektywy wyrażenia „w kontekście postępowania” nie można rozumieć jako ustanawiającego bezwzględny wymóg, aby wniosek o udzielenie informacji skierowany do osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem prawa własności intelektualnej, mógł być uruchomiony jedynie w toku postępowania w przedmiocie naruszenia tego prawa. Z tych też względów zarzut Skarżącej, iż dopuszczenie przez zaskarżony przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. możliwości złożenia i rozpoznania przez sąd wniosku o udzielenie informacji, skierowanego wobec osoby trzeciej niebędącej naruszcycielem, także przed wytoczeniem powództwa wskazuje na wadliwą – w tym zakresie – implementację Dyrektywy, jest niezasadny. Przytoczona argumentacja Trybunału Sprawiedliwości, odwołująca się do celu Dyrektywy w ogólności, a przede wszystkim do celu, dla którego ustanowiono instrument prawny w postaci roszczenia informacyjnego (zwłaszcza w tym jego aspekcie, w jakim odnosi się do żądania udzielenia informacji przez osoby niebędące naruszcycielem), silnie akcentuje jego ochronny, a nade wszystko „służebny” charakter względem ewentualnych roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej. Skoro prawo do informacji ma umożliwić uprawnionemu określenie, kto i w jakim rozmiarze naruszył jego prawo własności intelektualnej, to naturalną

konsekwencją takiego założenia musi być przyjęcie, że skorzystanie z prawa do informacji, w szczególności wobec osoby trzeciej, powinno być dopuszczalne jeszcze przed wytoczeniem powództwa o naruszenia prawa własności intelektualnej.

Nie budzi żadnej wątpliwości, że roszczenie informacyjne jest środkiem prawnym wielce podatnym na nadużycia. Z tego względu podkreśla się w doktrynie, że wskazana jest kontrola sądu nad jego realizacją pod względem nie tylko zasadności, ale i proporcjonalności żądania udzielenia informacji, choć w samym art. 286¹ P.w.p. brakuje wyraźnego odwołania do tej zasady. Brak wysłowienia w zaskarżonym przepisie art. 286¹ ust.1 pkt 3 P.w.p. owej zasady jest zaś – jak wskazano wcześniej – drugim z podstawowych zarzutów formułowanych zarówno przez Skarżącą, jak i RPO. W piśmiennictwie zauważa się jednak, że sąd winien uwzględnić proporcjonalność wniosku o udzielenie informacji, biorąc pod uwagę zasady konstytucyjne, a także ze względu na nadzwyczajny charakter tego środka oraz wiele zagrożeń dla innych dóbr chronionych, które mogą zaistnieć w związku z jego zastosowaniem, jak również z uwagi na fakt, że z wnioskiem o nakazanie udzielenia informacji można wystąpić do sądu przed wytoczeniem powództwa, a więc w sytuacji, kiedy nie jest jeszcze ustalony krąg uczestników procesu w sprawie naruszenia (*vide* – Piotr Kostański, teza 19 do art. 286¹, [w:], tenże [red.], *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2014, Legalis). Brak wysłowienia w zaskarżonym przepisie warunku proporcjonalności żądania nie oznacza więc, że instytucja roszczenia informacyjnego element ten całkowicie pomija. O tym, czy zaskarżona regulacja uwzględnia zasadę proporcjonalności (chodzi o proporcjonalność żądania uprawnionego, jak stanowi art. 8 ust. 1 Dyrektywy), nie może bowiem przesądzać samo zamieszczenie w niej wyrazu „proporcjonalność” w odpowiednim kontekście. Chodzi tu bowiem w istocie o to, by ustawodawca zagwarantował, że określone informacje mogą być przekazane, gdy są odpowiednie, konieczne i przydatne w kontekście postępowania sądowego o

naruszenie prawa własności przemysłowej (*vide* – Joanna Marcinkowska, *Roszczenie informacyjne...*, *op. cit.*, s. 105). Co do kwestii proporcjonalności wniosku o udzielenie informacji w doktrynie wyraża się również przekonanie, iż także zakres czasowy i przedmiot żądania powinny być uzasadnione we wniosku o wydanie nakazu udostępnienia informacji, a następnie podlegać kontroli sądowej pod względem zarówno zasadności, jak i proporcjonalności. Oznacza to, że wymóg udzielenia informacji musi być obwarowany wymogami wykazania przez uprawnionego zasadności żądania, jego proporcjonalności i nie może być nadmiernie dolegliwy dla zobowiązanego do udzielenia informacji. Sąd może zaś odmówić nakazania udzielenia informacji w przypadku, gdy żądanie udzielenia informacji stanowi środek nieproporcjonalny w danych okolicznościach (*vide* – Anna Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, LEX nr 91740/2008; podobnie Justyna Wilczyńska-Baraniak, *op. cit.*).

Warto zaznaczyć, że również w orzecznictwie wskazuje się, iż – mimo braku jednoznacznego wyrażenia – zasada proporcjonalności, o której mowa w art. 8 Dyrektywy, została inkorporowana w treści przepisu art. 80 ust. 1 pkt 3 Prawa autorskiego, regulującego prawo do informacji, co oznacza, że o udzieleniu informacji oraz zakresie objętych nim danych sąd orzeka z uwzględnieniem wagi oraz skali naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy, przede wszystkim przez pryzmat działania osób naruszających to prawo w celach zarobkowych (*vide* – postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt A Cz 114/2013, LEX nr 1305929). Stanowisko to, choć wprost odnoszące się do prawa do informacji na gruncie Prawa autorskiego, można odnieść również do prawa do informacji, unormowanego w zaskarżonym przepisie P.w.p., podobnie zresztą jak przedstawiony w doktrynie pogląd, iż „po stronie podmiotu legitymowanego czynnie (na gruncie art. 80 ust. 1 pkt 2 prawa autorskiego – przyp. wł.) występuje również konieczność uprawdopodobnienia, że treść żądanych informacji pozostaje w związku z treścią roszczeń z art. 79

prawa autorskiego. Innymi słowy, roszczenie informacyjne jest ograniczone do żądania jedynie tych informacji, które mają znaczenie dla roszczeń wynikających z art. 79 prawa autorskiego. Oznacza to, że konieczne jest ponadto co najmniej uprawdopodobnienie, że zakres żądanych informacji jest zasadny i niezbędny dla podniesienia i określenia treści pozwu wynikającego z art. 79 prawa autorskiego. Takie ograniczenie procesowe podyktowane jest przede wszystkim tym, że są to roszczenia daleko ingerujące w zwykle prowadzoną działalność gospodarczą podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. Takie unormowanie ustawodawcy krajowego pozostaje w związku z zasadą proporcjonalności i wyważenia interesów podmiotów zaangażowanych w proces wymiany informacji zgodnie z dyrektywą europejską” (Piotr Fik, *Charakter prawny roszczenia informacyjnego*, Monitor Prawniczy nr 24/2012, Legalis).

W odniesieniu do kwestii braku obowiązku wykazywania interesu prawnego przez wnioskującego – na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p. – o udzielenie informacji, warto zauważyć, iż w praktyce podobną rolę, jak konieczność wykazania interesu prawnego, spełnia przesłanka „niezbędności” do dochodzenia roszczeń (*vide* – Arkadiusz Michalak, *Prawo...*, teza E.2 do art. 286¹, *op. cit.*). Zgodnie bowiem z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 P.w.p., wniosek „o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie (...) do udzielenie informacji” można wносить jedynie wówczas, gdy informacje te są „niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 P.w.p.”. Z tego też względu w przypadku, gdyby wnioskodawca wnosił o zobowiązanie do ujawnienia jakichkolwiek szerszych informacji, sąd, uznając zasadność roszczenia (żądania) co do zasady, powinien uwzględnić je jedynie w dopuszczalnej przez prawo części, a więc tylko w zakresie, w jakim żądane informacje są niezbędne do dochodzenia roszczeń z tytułu własności przemysłowej (*vide* – *ibidem*). Oceniając niezbędność (do dochodzenia roszczeń) żądania uprawnionego należy uwzględnić, wypływające wprost z Dyrektywy, założenie, że wniosek o udzielenie informacji nie może być wykorzystywany instrumentalnie.

Uprawniony nie tylko nie może żądać więcej informacji, niż jest mu to obiektywnie potrzebne do dochodzenia roszczeń. Uzyskanie informacji od obowiązującego na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. nie jest niezbędne także wówczas, gdy uprawniony dysponuje lub może dysponować informacjami z innych źródeł, wystarczającymi, aby skutecznie dochodzić swoich roszczeń (*vide – ibidem*).

W doktrynie podkreśla się, że, zgodnie z regułami wykładni funkcjonalnej, należy uwzględnić w pierwszej kolejności rzeczywisty cel wniosku o udzielenie informacji. Instytucja ta ma w pierwszej kolejności zapewnić uzyskanie przez uprawnionego wiedzy o naruszeniu i jego zakresie. Istotne dla wykładni są więc cele prawa do informacji wynikające z Dyrektywy. Takie przede wszystkim znaczenie należy przypisać określeniu „w kontekście postępowania” (*vide – Paweł Podrecki, Środki ochrony praw własności intelektualnej, LEX nr 134949/2010*). Dlatego korzystanie z prawa do informacji jest uzależnione od kontroli sądu również pod względem zasadności i proporcjonalności żądania udzielenia informacji. Wnioskodawca musi zatem wykazać (udowodnić), że te informacje są niezbędne do dochodzenia roszczenia. Zakres informacji jest zdefiniowany poprzez określenie celu, uzasadnionego ochroną praw uprawnionego, których będzie dochodził w procesie. Nie wchodzi w ten zakres informacje dotyczące faktów (okoliczności), które nie będą stanowiły elementów faktycznych roszczeń cywilnoprawnych (*vide – ibidem*). W żadnym razie prawem do informacji nie są objęte takie działania uprawnionego, których celem nie jest ochrona jego prawa własności przemysłowej, lecz wydobycie tajemnic handlowych. W określonych przypadkach takie oczywiście bezzasadne powództwa mogą same w sobie stanowić czyn nieuczciwej konkurencji (*vide – Arkadiusz Michalak, Oczywiście bezzasadne powództwo w dziedzinie własności przemysłowej, Przegląd Sądowy nr 11-12/2013*).

Należy podkreślić, że w pojęciu wolności działalności gospodarczej nie mieści się prawo do swobodnego traktowania określonych przez przepisy prawa obowiązków. W razie ich naruszenia przez osoby prowadzące taką działalność, osoby te muszą się liczyć z poniesieniem ujemnych konsekwencji, które – jeśli zostały ukształtowane w sposób racjonalny – nie mogą być traktowane jako niedopuszczalne naruszenie wolności działalności gospodarczej. Przedsiębiorca, prowadzący działalność gospodarczą w sposób zagrażający interesom prawnym, zagraża także prawom innych obywateli. Konstytucja dopuszcza zaś ograniczenie praw w niej zapisanych, jeżeli wymaga tego ochrona praw i wolności innych osób. Ochrona bezpieczeństwa obrotu gospodarczego stanowi jedno z podstawowych zadań państwa, a z art. 22 Konstytucji wynika możliwość ograniczenia wolności działalności gospodarczej w celu ochrony interesu publicznego i praw lub wolności innych jednostek, w tym także wolności działalności gospodarczej. Bez wątplenia zaskarżony przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., ustanawiając ograniczenie wolności działalności gospodarczej podmiotów, które na jego mocy zobowiązane są do udzielenia informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń wynikających z prawa własności przemysłowej, jest zarazem instrumentem służącym ochronie wolności działalności gospodarczej podmiotów, którym te roszczenia przysługują. Rozważając zatem kwestię proporcjonalności ciężarów nałożonych na podmioty, przeciwko którym może zwrócić się roszczenie uprawnionego o udzielenie informacji, nie można pomijać kwestii skuteczności i przydatności instrumentu ustanowionego w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. dla podmiotów, którym zaskarżony przepis przyznaje określone w nim prawo. Należy przy tym pamiętać, że istotnym elementem wolności działalności gospodarczej, jako wolności prawnie chronionej, jest również prawo do ochrony przed bezprawnymi działaniami innych podmiotów prywatnych (*vide* – Marek Szydło, teza C.III.5 do art. 22, [w:] Marek Safjan, Leszek Bosek [red.], *Konstytucja RP...*, *op. cit.*, s. 608).

Wolność działalności gospodarczej może – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – ustąpić ochronie praworządności tylko pod warunkiem, że w inny sposób nie można zagwarantować ochrony praworządności (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 86). W odniesieniu do kwestionowanej regulacji należy przyjąć, iż spełnia ona ten warunek, choć – co nie podlega dyskusji – rodzi zarazem pewne ryzyko, że prawo do informacji może być nadużywane, tj. wykorzystane do innych, niż sprecyzowanie roszczenia z tytułu naruszenia prawa własności przemysłowej, celów. Wbrew jednak twierdzeniom Skarżącej i Rzecznika, ograniczenie możliwości korzystania z prawa do informacji wobec osób trzecich, niebędących naruszcicielami, do sytuacji, gdy powództwo o naruszenie prawa własności przemysłowej zostało już wytoczone, nie zagwarantuje, że uzyskane informacje nie zostaną wykorzystane przez uprawnionego w większym zakresie, niżby miało to wynikać tylko z potrzeb sprecyzowania stosowych roszczeń, określonych w P.w.p. Można nawet – jak się wydaje – bronić poglądu, że skuteczność ewentualnej regulacji, której istotą byłby zakaz wykorzystania uzyskanych na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, do innych celów niż wynika to z zaskarżonego przepisu, byłaby z natury rzeczy ograniczona. Raz ujawnione wnioskodawcy informacje nie mogą przecież następnie stać się dla tego podmiotu nieznane (*vide* – Michał du Val, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 423). Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, iż w obowiązującym stanie prawnym wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa jest czynem nieuczciwej konkurencji [art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.)], a wykorzystanie we własnej działalności gospodarczej uzyskanej bezprawnie informacji, stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, jest nawet przestępstwem (art. 23 powołanej ustawy). Pamiętać trzeba również, że sama Dyrektywa nie przewiduje żadnych regulacji

dotyczących ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej uprawnionego za szkody spowodowane ujawnieniem informacji.

Warto wreszcie nadmienić, że niezależnie od konieczności zbadania wniosku o udzielenie informacji pod względem zasadności i proporcjonalności (w aspekcie niezbędności żądanych informacji do dochodzenia przez uprawnionego roszczenia z tytułu własności przemysłowej oraz ich zakresu, zdefiniowanego celem żądania), na sąd rozstrzygający w przedmiocie wniosku, o którym mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., nałożono obowiązek niedopuszczenia do ujawnienia informacji poufnych (art. 286¹ ust. 3 P.w.p.), co dodatkowo implikuje obowiązek szczególnie starannego rozważenia zasadności ich wyjawienia (*vide* – Michał du Val, *ibidem*).

Podsumowując tę część wyводу, należy uznać, że przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p jest zgodny z art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżąca sformułowała wobec kwestionowanego przepisu także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zarzut ten oparty jest na tezie, iż przewidziana w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. instytucja prawa do informacji, wespół z regułami określającymi procedurę rozstrzygania wniosku uprawnionego o udzielenie informacji, przez wadliwą implementację art. 8 Dyrektywy i pogwałcenie zasady prawidłowej legislacji, w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo do sądu osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem, co skutkuje zróżnicowaniem procesowej pozycji stron postępowania w przedmiocie wskazanego wniosku, stawiając w sytuacji wyraźnie gorszej podmiot, przeciwko któremu skierowano wniosek o udzielenie informacji. Twierdzenia Skarżącej, mające uzasadnić wskazaną tezę, w znacznej części nawiązują do argumentacji przedstawionej w związku z zarzutem naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. wolności działalności gospodarczej. W szczególności dotyczy to zagadnienia prawidłowości wdrożenia

art. 8 Dyrektywy, w tym zwłaszcza dopuszczenia przez polskiego ustawodawcę możliwości złożenia wniosku o udzielenie informacji jeszcze przed wniesieniem przez uprawnionego powództwa o naruszenia prawa własności przemysłowej, jak również kwestii pominięcia obowiązku wykazania (i zbadania przez sąd rozpoznający wniosek) proporcjonalności żądania udzielenia informacji czy zwolnienia wnioskodawcy z obowiązku wykazania interesu prawnego w uzyskaniu żądanych informacji. W tym zakresie argumenty przedstawione w dotychczasowych wywodach niniejszego stanowiska, w związku z analizą zarzutu naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. art. 22 Konstytucji, należy uznać za aktualne i adekwatne również w odniesieniu do wzorca z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, toteż w dalszych rozważaniach przedmiotem analizy będą te zarzuty, które odnoszą się bezpośrednio do wskazanych wzorców kontroli.

Prawo do sądu zostało wyrażone *expressis verbis* przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności:

- prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym),
- prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności,
- prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie,
- prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/04, , OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114;

z dnia 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29; z dnia 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29; z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1 oraz z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 37/15, OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 90)

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, gwarancje konstytucyjne prawa do sądu obejmują zatem – oprócz prawa dostępu do sądu (tj. prawa do uruchomienia postępowania przed sądem) i prawa do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę, także prawo do wyroku sądowego, czyli prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. Zarzuty Skarżącej dotyczą tego właśnie, ostatniego z wymienionych wyżej, aspektów prawa do sądu.

Sprawiedliwa procedura powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu, uczestnicy postępowania powinni mieć realną możliwość przedstawienia swych racji, a sąd – obowiązek i możliwość ich rozważenia (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 125). W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że swoboda ustawodawcy kształtowania odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, ograniczających – ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji – prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli więc ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, a nawet może

prowadzić do arbitralnego rozstrzygnięcia sprawy, to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72). Prawo do sądu to także prawo do przedstawienia argumentów, wniosków, dowodów, podstaw faktycznych i prawnych, formułowania żądań, możliwości polemizowania ze stroną przeciwną. Z tych względów niezwykle istotne jest, by w poszczególnych procedurach zachowano zasadę „równości broni”, rozumianą jako zrównoważenie pozycji procesowej stron, wyznaczającej rodzaj i zakres dostępnych proceduralnie środków obrony ich praw i interesów na drodze sądowej. Nie mniej ważna jest również konieczność respektowania tzw. „prawa do wysłuchania”, które wymaga, aby każda ze stron, zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym, mogła przedstawić we właściwy sposób swoją sprawę sądowi, w warunkach, które nie stawiają jej w wyraźnie niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej (*vide* – Agnieszka Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 98).

Prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje wreszcie postulat określoności przepisów prawa w tym jej zakresie, w jakim wiąże się z prawem do rzetelnego procesu sądowego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwraca się bowiem uwagę na zagrożenie, jakie dla zachowania praw konstytucyjnych w zakresie odpowiedniego ukształtowania procedury niosą unormowania nadmiernie rygorystyczne i niezrozumiałe sformułowane, zwłaszcza jeśli korzystanie z konstytucyjnego prawa do sądu jest wskutek ich stosowania utrudnione lub całkowicie wykluczone (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12 i z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14).

Przypomnieć trzeba jednocześnie, że prawo do sądu nie ma bezwzględnego i absolutnego charakteru, stwarzającego uprawnionemu, w ramach każdej

procedury i każdego typu postępowania, możliwość nieograniczonej ochrony swych praw na drodze sądowej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. akt K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być w konsekwencji traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych.

Skarżąca kwestionuje przewidziany w tym przepisie czas trwania postępowania informacyjnego, które powinno zakończyć się w ciągu 3 dni od dnia złożenia wniosku w sądzie, a w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej – w ciągu 7 dni. Słusznie wskazuje Skarżąca, że w tych ramach czasowych sąd nie jest nawet w stanie wyznaczyć rozprawy. W doktrynie również dostrzega się, że dotrzymanie tych terminów jest praktycznie niemożliwe, tym bardziej że większość spraw z zakresu własności przemysłowej nie jest prosta. Trzeba jednocześnie mieć na względzie fakt, że wskazane terminy mają charakter jedynie instrukcyjny. To – jak zauważono w piśmiennictwie – duże „ułatwienie dla sądów” (*vide* – Ewa Nowińska, teza 6.3.6.11 do art. 286¹, *op. cit.*). Określenie terminów rozpoznania wniosku o udzielenie informacji nie wyłącza bowiem – co należy podkreślić – obligatoryjnego wyznaczenia rozprawy w przedmiocie rozpoznania wniosku o udzielenie informacji (art. 286¹ ust. 7 P.w.p.). Nie stanowi też – jak należy sądzić – podstawy do uchylenia wymogu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy przez sąd i ustalenia, wystarczającej z punktu widzenia standardów sprawiedliwego rozpatrzenia wniosku, podstawy merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Nie można więc przyjąć, że określony w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., termin rozpoznania wniosku narusza prawa stron do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sądowego. Jakkolwiek samo określenie terminu rozpoznania wniosku, nade wszystko zaś wymiar tego terminu, budzą oczywiste wątpliwości,

to jednocześnie negatywne skutki, jakie to unormowanie mogłoby wywołać w sferze praw stron postępowania informacyjnego, są wyłączone ze względu na instrukcyjny charakter owego terminu. Jednocześnie zaś, jak podkreślono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, określenie terminów, choćby tylko o charakterze instrukcyjnym, ma walor gwarancji procesowej realizacji konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124).

Z perspektywy gwarancji procesowych dla stron postępowania informacyjnego pozbawiona znaczenia jest również reguła, iż orzeczenie kończące postępowanie w sprawie o udzielenie informacji przybiera formę postanowienia, a nie wyroku, tym bardziej że ustawodawca zastrzega, iż rozstrzygnięcie tej sprawy zapada po przeprowadzeniu rozprawy, a – zgodnie z art. 286¹ ust. 8 P.w.p. – na postanowienie w przedmiocie wniosku o udzielenie informacji przysługuje odpowiedni, dewolutywny środek odwoławczy – zażalenie.

Istotnym zarzutem, jaki Skarżąca formułuje wobec zaskarżonej regulacji, jest zróżnicowanie pozycji i obowiązków procesowych stron postępowania informacyjnego. Jak podkreśliła Skarżąca, wnioskodawca jest zobowiązany do wykazania jedynie wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia praw własności przemysłowej. Podmiot, wobec którego skierowano żądanie udzielenia informacji, w szczególności osoba trzecia, niebędąca naruszcycielem tych praw, musi natomiast udowodnić fakty, uzasadniające uchylene się przez niego od tego żądania.

Odnosząc się do tego zarzutu, należy przede wszystkim podkreślić, że wymóg uprawdopodobnienia (w stopniu kwalifikowanym) naruszenia prawa własności przemysłowej należy rozumieć jako „prawdopodobieństwo graniczące z pewnością”, iż roszczenie uprawnionego wobec sprawcy naruszenia jest

zasadne. Tak rygorystyczne rozumienie „wysokiego prawdopodobieństwa” jest powszechnie akceptowane w doktrynie (*vide* – Michał du Val, *Prawo patentowe...*, *op. cit.*, s. 423, Ewa Nowińska, teza 6.3.6.8 do art. 286¹, *op. cit.*; Andrzej Jakubecki, *System...*, *op. cit.*) i przyjęte w orzecznictwie sądowym (*vide* – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I Acz 552/12, LEX nr 1130921; podobnie w wyroku tegoż Sądu z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt I Acz 123/12, Legalis). Ciężar „udowodnienia” wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia prawa własności przemysłowej spoczywa – zgodnie z ogólnymi zasadami procesu cywilnego, mającymi swe źródło w normie zawartej w art. 6 k.c. – na wnioskodawcy (*vide* – Arkadiusz Michałak, teza E.1, [w:] *Prawo...*, *op. cit.*). Należy przy tym pamiętać, że, zgodnie z wynikającą z art. 6 k.c. regułą, w myśl której „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”, na wnioskodawcy ciąży obowiązek udowodnienia także szeregu innych okoliczności, warunkujących dopuszczalność wniosku o udzielenie informacji i jego uwzględnienie. Przed wszystkim konieczne jest wykazanie przez wnioskodawcę przysługującego mu prawa własności przemysłowej (*vide* – Andrzej Jakubecki, *System...*, *op. cit.*). W przypadku wniosku o udzielenie informacji skierowanego przeciwko osobie trzeciej, niebędącej naruszcycielem, wnioskodawca winien również wykazać (udowodnić), że osoba ta:

- posiada towary naruszające prawo własności przemysłowej, lub
- korzysta z usług naruszających prawa własności przemysłowej, lub
- świadczy usługi wykorzystywane w działaniach naruszających to prawo, lub
- została przez wymienione wyżej osoby wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających prawa własności przemysłowej, a działania te mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza. Pozwany jedynie wówczas, gdy podnosi zarzuty, staje się „powodem” i w zakresie tylko tych zarzutów przejmuje niejako rolę powoda i ciężar dowodu (*vide* – Piotr Nazaruk, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego, [w:] Jerzy Ciszewski [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX nr 10015/2014). Warto zaznaczyć, że reguła ta jest ogólną zasadą rozkładu dowodów w postępowaniu cywilnym, przy czym również przepisy dotyczące postępowania zabezpieczającego, które wymagają uprawdopodobnienia roszczenia, nie tworzą odrębnych zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodu (*vide* – Tomasz Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego, [w:] Andrzej Kidyba [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, LEX nr 8689/2012). Artykuł 6 k.c. ma zatem zastosowanie także wówczas, gdy Kodeks postępowania cywilnego ogranicza się do uprawdopodobnienia. Ciężar uprawdopodobnienia spoczywa bowiem na stronie, która wywodzi skutki prawne ze swych twierdzeń (*vide* – Kazimierz Piasecki, *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, LEX nr 8291/2003).

Rozkład ciężaru dowodu, o którym mowa w art. 6 k.c., oznacza, że jeśli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostanie udowodnione (lub – jak w przypadku art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. – uprawdopodobnione w stopniu wysokim), to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu, przy czym należy pamiętać, że nie tylko udowodnienie, ale również uprawdopodobnienie nie może opierać się na samych twierdzeniach strony, choć do jego przeprowadzenia można posłużyć się środkami nieskrępowanymi wymaganiami stawianymi co do formy przez przepisy k.p.c. o postępowaniu dowodowym (*vide* – Tadeusz Ereciński, Komentarz do art. 243 Kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, LEX nr 10476/2016). Strona przeciwna powodowi nie ma zatem obowiązku wykazywania okoliczności, które miałyby wykazać fakty przeciwne do twierdzeń

powoda. Dowód przeciwny sprowadza się bowiem do twierdzenia, że fakty podnoszone przez powoda nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, nie zostały więc udowodnione (uprawdopodobnione) i – w konsekwencji – sąd nie powinien z nich wyprowadzać skutków prawnych. Innymi słowy, wystarczające jest zwalczanie twierdzeń powoda w celu zanegowania jego uprawnienia. Jak odnotowano w doktrynie, pozwany może bronić się, wskazując na brak wykazania wysokiego prawdopodobieństwa roszczenia powoda (*vide* – Piotr Kostański, teza 8 do art. 286¹, [w:] *Prawo...*, *op. cit.*). Uwzględniając powyższe, trudno podzielić tezę Skarżącej, że zobowiązanie wnioskodawcy do wykazania (jedynie) wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia prawa własności przemysłowej różnicuje pozycję i obowiązki procesowe stron postępowania informacyjnego.

Kolejną kwestią sygnalizowaną w skardze, w kontekście zarzutu naruszenia prawa do sądu, jest wynikająca z art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. możliwość uzyskania przez uprawnionego, wskutek nałożenia na osobę trzecią obowiązku udzielenia informacji, wiedzy o działalności tej osoby, będącej naruszeniem praw własności przemysłowej. Stanowi to, wedle poglądu Skarżącej, nałożenie na osobę trzecią obowiązku dostarczenia dowodów przeciwko sobie, co – jak twierdzi Skarżąca – łamie zasady procedury cywilnej. Odnosząc się do tego twierdzenia, trzeba jednak przypomnieć, że pomija się w nim przede wszystkim fakt, iż wniosek o udzielenie informacji uprawniony może – jak stanowi art. 286¹ ust. 1 pkt 2 P.w.p. – skierować nie tylko wobec osoby trzeciej, niebędącej naruszcycielem, ale również wobec samego naruszcyciela. Sąd, uwzględniając wniosek uprawnionego i nakładając na naruszcyciela obowiązek udzielenia informacji, w istocie również zobowiązuje tegoż naruszcyciela do uzyskania dowodów przeciwko sobie. Taka jest istota instrumentu w postaci roszczenia informacyjnego, o którym stanowi Dyrektywa w jej art. 8. Polski ustawodawca wprowadził zarazem, zastrzeżoną w art. 8 ust. 3 pkt d Dyrektywy, możliwość uchylenia się od udzielenia informacji przez osobę, która według

przepisów k.p.c. mogłaby – jako świadek – odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane jej pytanie (art. 286¹ ust. 4 P.w.p.). Zgodnie zaś z art. 261 k.p.c., prawo odmowy zeznań przysługuje małżonkom, wstępnym, zstępnym i rodzeństwu stron oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu, jak również osobom pozostającym ze stronami w stosunku przysposobienia. Ponadto od ujawnienia informacji może się uchylić osoba, która, ujawniając informację, mogłaby narazić siebie lub swoich bliskich na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo gdyby w ten sposób mogło dojść do pogwałcenia tajemnicy zawodowej. Z oczywistych powodów „istotna tajemnica zawodowa”, o której mowa w art. 261 k.p.c., nie może obejmować takich informacji, których dotyczy „roszczenie informacyjne” (*vide* – Michał du Val, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 424).

Ostatnie z poruszonych przez Skarżącą zagadnień, wiążących się z zarzutem naruszenia prawa do sądu, dotyczy rozkładu kosztów w postępowaniu informacyjnym. Zdaniem Skarżącej, stosowanie w postępowaniu informacyjnym ogólnych zasad dotyczących rozkładu kosztów w postępowaniu procesowym, a w szczególności zasadniczej dla nich reguły, że koszty te ponosi strona przegrywająca, nie uwzględnia dostatecznie specyfiki postępowania informacyjnego. Informacje, których może dotyczyć wnioski uprawnionego, określony w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., zawierać będą bowiem z reguły dane osobowe, do których ujawnienia osoba trzecia, wobec której skierowano żądanie uprawnionego, sama nie jest uprawniona. Zezwala na to dopiero postanowienie sądu zobowiązujące do udzielenia informacji w trybie zaskarżonego przepisu. Takie postanowienie oznacza jednak zarazem przegranie sprawy przez osobę trzecią, a w efekcie – obciążenie jej kosztami procesu. Innymi słowy, osoba trzecia, niebędąca naruszcicielem, nie ma możliwości uniknięcia wdania się w spór sądowy z uprawnionym, nawet wówczas, gdy nie kwestionuje tego, że uprawnionemu przysługuje prawo własności intelektualnej oraz że naruszenie jego praw jest wysoce prawdopodobne.

Wątpliwości przedstawione przez Skarżącą nie są pozbawione podstaw. Istotnie, nie jest jasne, czy w wypadku przedstawienia przez uprawnionego bezpośrednio osobie trzeciej żądania udzielenia informacji, o której mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p., osoba ta jest uprawniona do jej przekazania, o ile oczywiście sama nie kwestionuje zasadności żądania. Wprawdzie, jak stanowi art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 922 ze zm.), przetwarzanie danych osobowych (a więc również ich udostępnianie) jest dopuszczalne, gdy jest to konieczne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Zakresem zastosowania powołanego przepisu należy objąć zatem sytuacje, w których źródłem uprawnienia (obowiązku) jest wprost przepis prawa. Trudno jednak stanowczo stwierdzić, czy przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. stanowi takie właśnie źródło, tym bardziej że – jak już była o tym mowa we wcześniejszych rozważaniach – prawo do informacji ukształtowano w polskim porządku prawnym jako instrument o charakterze *sui generis* procesowym, a nie materialnoprawnym. W przypadku zaś uznania roszczenia informacyjnego za instrument o charakterze materialnoprawnym decyzja sądu zobowiązująca do udzielenia informacji byłaby w istocie jedynie udzieleniem sądowej ochrony roszczeniu uprawnionego, którego realizacji zobowiązany do udzielenia informacji odmówił. Warto przypomnieć, iż materialnoprawny charakter roszczenia informacyjnego wynika bez wątpienia z treści art. 8 Dyrektywy, co znajduje zresztą potwierdzenie w powołanych wcześniej wyrokach Trybunału Sprawiedliwości. Charakterystyczny jest przy tym fakt, iż w obu powołanych orzeczeniach stan faktyczny spraw, na tle których wywiedziono pytania prejudycjalne, wskazuje, że postępowania w przedmiocie udzielenia informacji wszczęte zostały dopiero po bezskutecznym zwróceniu się przez uprawnionych o udzielenie informacji bezpośrednio do osób trzecich, niebędących naruszcicielami.

Przyjmując jednak, iż art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. nie stanowi podstawy do udostępnienia danych osobowych bez stosownego postanowienia sądu o zobowiązaniu do udzielenia informacji, trzeba uznać, że podstawowa reguła rozkładu kosztów procesu, określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, może być w pewnych sytuacjach uznana za niesprawiedliwą. Należy wszelako pamiętać, iż owa podstawowa reguła doznaje szeregu korekt. W kontekście wniosku o udzielenie informacji, w szczególności w sytuacji, gdy zobowiązany do udzielenia informacji nie kwestionuje zasadności żądania uprawnionego, w grę wchodzi przede wszystkim przepis art. 101 k.p.c., zgodnie z którym „[z]wrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu”, i – ewentualnie – art. 102 k.p.c., pozwalający, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, by sąd zasądził od strony przegrywającej tylko część kosztów albo by nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Reasumując, twierdzenia Skarżącej, iż kwestionowana regulacja ogranicza prawo do sądu osoby trzeciej niebędącej naruszcicielem praw własności przemysłowej, nie znajdują uzasadnienia. Przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 P.w.p. należy zatem uznać za zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego